



Sygn. akt II PK 295/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Kijowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

SSN Jerzy Kwaśniewski

Protokolant Dorota Białek

w sprawie z powództwa H. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 23 czerwca 2005 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt (...)

1) oddala kasację;

**2) zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł
(słownie: jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004 r. (...) oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 30 stycznia 2004 r. (...), na mocy którego oddalono jej powództwo, w którym domagała się wypłaty 75.000 zł tytułem zaniżonego wynagrodzenia za delegacje służbowe w okresie od 1994 r. do 2003 r., do czego – jej zdaniem – doszło w wyniku „przestępczego działania pracodawcy, polegającego na tym, że nie była ona dopuszczona do wybierania do kontroli płatników składek i nie mogła rozliczać delegacji służbowych, jak inni pracownicy.”

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz podzielił ich prawną kwalifikację. Według tych ustaleń powódka od dnia 1 lutego 1989 r. jest zatrudniona w pozwanym Oddziale ZUS. Z dniem 1 stycznia 2000 r. została powołana na stanowisko inspektora kontroli, a do zakresu jej obowiązków należało przeprowadzanie kontroli, zleconych przez przełożonych. Wewnętrzna kontrola, przeprowadzona u pozwanego pracodawcy, wywołana skargą powódki co do rozliczania delegacji służbowych, nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Również czynności sprawdzające podjęte przez Prokuraturę Rejonową w K. w wyniku złożonego przez powódkę zawiadomienia o przestępstwie popełnionym przez pozwanego, nie potwierdziły istnienia naruszeń prawa.

Jeśli chodzi o organizację pracy wydziału, w którym pracowała powódka, to nie ma sformalizowanych kryteriów przydziału zleceń w zakresie kontroli płatników. Zlecenia w terenie przydziela się w pierwszej kolejności inspektorom, których miejsce zamieszkania znajduje się w pobliżu siedziby kontrolowanego podmiotu. Możliwy jest również przydział merytoryczny. Ilość zleceń wykonanych przez wszystkich inspektorów kontroli jest w poszczególnych miesiącach zróżnicowana, lecz na przestrzeni kilku lat porównywalna. Inspektorzy raz w miesiącu pobierają druki delegacji służbowych, które po przedstawieniu harmonogramu wykonanych

kontroli są akceptowane pod względem merytorycznym. Rozliczenie diet sprawdza z kolei wydział finansowy.

Zebrany materiał dowodowy nie wykazał jakichkolwiek nieprawidłowości po stronie pracodawcy, które spowodowałyby zaniżenie należności wypłacanych powódce. Przyznała ona skądinąd, że jej wynagrodzenie było wyliczane prawidłowo. Z przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów wynikało, że powódka była faworyzowana w doborze miejsc kontroli, gdyż jej prośby w tym przedmiocie były uwzględniane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka wywodzi swoje roszczenie jedynie z tego, że z tytułu odbywania podróży służbowych uzyskiwała - jej zdaniem - mniejsze korzyści niż część pozostałych pracowników, zatrudnionych u pozwanego w tym samym dziale, co ona. Wskazywała przy tym na dwie przyczyny tego różnicowania. Po pierwsze, twierdziła, że rozliczała się uczciwie, kiedy to pozostali pracownicy zawyżali koszty dojazdów. Po drugie, chodziło o faworyzowanie przez pozwanego innych inspektorów przy przydzielaniu delegacji. Tak sformułowane żądanie nie może w świetle obowiązującego prawa być uwzględnione. Ani przepisy prawa pracy, ani przepisy kodeksu cywilnego, stosowane na podstawie odesłania zawartego w art. 300 k. p. nie przewidują, aby bezprawne czy niegodne postępowanie jednego pracownika, o ile w ogóle miało miejsce, mogło być podstawą do przyznania innemu pracownikowi takich korzyści, jakie tamten ewentualnie osiągnął.

Jeśli chodzi zaś o zarzut naruszenia art. 18^{3c} § 1 i 2 k.p., to należy stwierdzić, że pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości, przy czym pod tym pojęciem rozumie się nie tylko wynagrodzenie *sensu stricto*, ale także inne świadczenia związane z pracą. W tym świetle wynagrodzeniem (wypłatą kompensacyjną) jest również zwrot kosztów podróży. Niestety powódka na żadnym etapie postępowania nie udowodniła, by istniały jakiegokolwiek różnice pomiędzy kosztami zwracanymi jej przez pozwanego pracodawcę w porównaniu z wydatkami zwracanymi innym inspektorom. Tym samym nie doszło do naruszenia cytowanej normy prawnej. Nie ma również podstaw, aby uznać, że delegacje pomiędzy poszczególnymi pracownikami były nierównomiernie rozdzielane. Należy przy tym zwrócić uwagę,

że w okresie objętym sporem, jak i później, bo do końca 2003 r., przepis art. 18^{3d} k. p. przewidywał możliwość przyznania pracownikowi odszkodowania tylko wówczas, jeśli pracodawca naruszył zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn. W przedmiotowej sprawie powódka nie wskazuje jednak żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie naruszenia tej zasady. Nie wykazała również, że poniosła jakąkolwiek szkodę, czego wymagał cytowany przepis. W tym świetle Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty powódki są bezzasadne.

Kasację od całości powyższego wyroku złożyła powódka, zarzucając naruszenie prawa materialnego: tj. art. 11¹ k.p., art. 11² k. p., art. 11³ k.p., art. 78 k.p. i art. 84 k.p. w związku z art. 442 k.c. Ponadto wskazała na naruszenie prawa procesowego, to znaczy art. 381 i 382 k.p.c., lecz nie podała na czym owo naruszenie miałyby polegać.

Jednocześnie skarżąca wskazała na konieczność wyjaśnienia następujących problemów prawnych: „1) czy Sąd pierwszej i drugiej instancji miał prawo pominąć analizę stanu faktycznego i niedokonywać oceny obowiązku pracodawcy zgodnie z art. 11² k. p., że pracownicy mają równe prawa u pracodawcy z tytułu jednakowego wypełnienia takich samych obowiązków, 2) czy nie jest sprzeczne z zasadą prawa niezbadanie okoliczności faktycznych co do przyczyny nierealizowania wobec powódki zakładowego regulaminu pracy i niezgodnego jej traktowania jako pracownika dyskryminacji zgodnie z art. 18 k.p., 3) czy mogło być nie zauważone w procesie pracowniczym, że pracodawca narusza art. 11¹ k.p. i przestępnie działa wyczerpując znamiona i art. 226 k.k. znieważa i upokarza pracownika?”

Z powołaniem się na te podstawy zgłosiła wniosek o „uchylenie lub zmianę wyroku I instancji, uchylenie lub zmianę wyroku II instancji” oraz „rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu wszystkich instancji i zasądzenie na jej rzecz kosztów kasacji wraz z kosztami zastępstwa procesowego w zakresie kasacji.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, ponieważ jej podstawy okazały się oczywiście bezzasadne. Już na wstępie należy zauważyć, że zagadnienia prawne formułowane przez powódkę są w istocie pozorne, albowiem nie posiadają związku ze stanem faktycznym, stanowiącym podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia. Nie chodzi bowiem o wykazanie abstrakcyjnej potrzeby wykładni przepisów, w

oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, ale o interpretację pozostającą w bezpośrednim związku z rozpatrywaną sprawą.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 75.000 zł tytułem zaniżonego wynagrodzenia za delegacje służbowe w okresie od 1994 r. do 2003 r., do czego jej zdaniem doszło w wyniku przestępczego działania pracodawcy, polegającego na tym, że nie była ona dopuszczona do wyboru płatników poddawanych kontroli i nie mogła rozliczać delegacji służbowych tak jak inni pracownicy. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Tymczasem wnioskodawczyni zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji nie wykazała żadnej okoliczności, która w jakikolwiek sposób, mogła, choćby pośrednio wskazywać na naruszenie zasady równości czy zakazu dyskryminacji. Postępowanie dowodowe wykazało zaś, że odbywała ona podróże służbowe, przydzielane jej skądinąd wedle życzenia, za które otrzymała stosowane diety, jak i tzw. kilometrówkę. Ilość zleceń wykonanych przez inspektorów kontroli była wprawdzie w poszczególnych miesiącach zróżnicowana, lecz na przestrzeni kilku lat porównywalna. Zgodnie z art. art. 393¹¹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co sprawia, że rozpoznaje kasację w ściśle określonych granicach. Jedynie nieważność postępowania bierze pod rozwagę z urzędu. W kontekście ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skarżonego wyroku oraz ich prawnej kwalifikacji, którą podziela również Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie, trudno przyjąć, iżby doszło do naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, tym bardziej, że zarzuty formułowane przez skarżącą nie znajdują najmniejszego oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji.